

Proseko, Zero ft. Blu

W głowie zero postanowień.
Sen z powiek spędza mi jak złodziej stres.
Z myśli zrobił mi się korek.
Głupi człowiek sparzył tak jak płomień mnie.

Nic nowego u mnie w sumie.
Odeszła z krzykiem, że nie potrafię zrozumieć,
a to nie miłe bo rozumiem tak jak Siri-
musisz wyraźnie albo się nie polubimy.
Po północy dumnie sunę.
Przed siebie wiezie auto uber
Chcę być tam gdzie powietrze jest rzadsze.
Marzą się wakacje najbardziej w innym państwie.

Szarość kamienic wpływa na naszą karnację.
Rozchylenie źrenic -kto jest znieczulony bardziej.
Pojemność kieszeni ma próbować nam zapewnić coś.
Teraz sos po to by robić te akcje.

Ja to ten Krawczyk, który płynie parostatkiem.
Ty to ten Krawczyk co jedzie tramwajem z Tadkiem (Karol krawczyk)
Ja to ten krawczyk, który płynie parostatkiem.
Przez życie niosą mnie fale - bliscy ranią bardziej.

W głowie zero postanowień.
Sen z powiek spędza mi jak złodziej stres.
Z myśli zrobił mi się korek.
Głupi człowiek sparzył tak jak płomień mnie.

Mam tysiące znajomych.
Kto mi poda rękę kiedy będzie gorzej?
Kiedy było lepiej wszyscy chcieli podejść.
Leży mój materac, duży na jedną osobę
Idealnie by mnie zmieścić ego mam wysokie.
Ja mam cele chce pokazać to, że można w Polsce.
Jak nie wyjdzie no to trudno przeżyłem to moje
światła blask, więcej miast, trochę kasy w torbie.

Marazmu nie lubię tak samo jak piwa porter.
Znieczulony wracam do domu gdy wschodzi słońce.
Zaczepiają typy pytają czy podam problem.
Nie wiem czy coś mówić jak podam to dadzą w mordę.

To nie boli - sfrustrowani goście chcą sobie coś udowodnić
To nie boli - w moich oczach bardzo mali jak jagody goi

W głowie zero postanowień.
Sen z powiek spędza mi jak złodziej stres.
Z myśli zrobił mi się korek.
Głupi człowiek sparzył tak jak płomień mnie.